

09.02.2016

Zjedź na Poziom 355 i poczuj się jak na szczytach!

autor:

Zabytkowa Kopalnia Guido w Zabrze zaprasza wszystkich szukających wrażeń. Na Poziomie 355 poczujesz na własnej skórze trud górniczej pracy - Twoim zadaniem będzie przetrwać w ciemności i ciszy, przeciskając się przez wąskie korytarze w pełnym ekwipunku.

Nowa, ekstremalna trasa uzupełniła ofertę dotychczasowych atrakcji - poziomu 170 z pokazami multimedialnymi poświęconymi historii górnictwa i św. Barbarze oraz poziomu 320, prezentującego pracę wielkich maszyn górniczych i z przejazdem elektryczną kolejką podwieszaną.

Poziom 355 - Szychta

To zupełnie nowa, nieudostępniana do tej pory część zabytkowej Kopalni Guido. Stanowi on obszar ściany wydobywczej nr 4, eksploatowanej w celach szkoleniowo-badawczych w drugiej połowie XX wieku. Jak ostrzegają organizatorzy - trasa przeznaczona jest dla osób pełnoletnich, przygotowanych na spory wysiłek i solidną porcję wrażeń. Poziom 355 można także wiedzać bez elementów szychty górniczej w ramach wycieczki "Mroki Kopalni". Ten wariant zwiedzania jest dostępny już od 12. roku życia.

Ekwipunek

Przed zjazdem do nieczynnego oddziału wydobywczego na poziomie 355 pobierasz niezbędny ubiór ochronny: sztygarski strój, flanelową koszulę, gumki, hełm oraz lampę z pokrowcem. Chwilę potem sygnalista szybowy otwiera przed Tobą wrota szoli i zaczynasz zjazd na poziom 320, gdzie rozpoczyna się wędrówka w najgłębsze zakamarki kopalni.

Szychta

Półtora kilometra górniczymi chodnikami, upady o sporym nachyleniu, wzniosy, zniżenia i ciasne przejścia to krajobraz trasy na poziomie 355. Towarzyszyć Ci będą przenośniki zgrzeblowe, rurociągi do tłoczenia podsadzki i cała masa górniczej stali. Nad głową zobaczysz pyłowe zapory przeciwwybuchowe, które miały za zadanie chronić pozostałą część kopalni przed ewentualną eksplozją pyłu węglowego. Sztygar zleci ci przeniesienie rurociągu o wadze kilkudziesięciu kilogramów, montaż przenośnika taśmowego, przycięcie drewnianego stempla, zabudowę lutni wentylacyjnej i inne roboty, które dostaniesz do wykonania. Przekonasz się, że wysiłek w ciasnocie i zapyleniu kosztuje sporo sił.

Punktem kulminacyjnym górniczej szychty na poziomie 355 jest ciasne przejście przez ponad stumetrową ścianę węglową o sporym nachyleniu. Strop w tym miejscu podtrzymują gęsto rozstawione stojaki Valent, na Śląsku popularnie zwane walenciokami. Pokład węgla znajduje się tu na wyciągnięcie ręki. Historycznie jest to ostatnie miejsce fedrunku w Kopalni Guido.

Po trudach wycieczki czeka nagroda - wizyta w pubie w Hali Pomp, gdzie pokrzepisz się dobrym jedzeniem i lokalnym piwem Guido. Po wyjeździe na powierzchnię nogi same zanoszą Cię pod rzeźki prysznic w górniczej łaźni.

[Więcej na stronie Zabytkowej Kopalni Guido.](#)